

MAJDANKA

Gazetka ZSGH

ul. Majdańska

Październik/listopad 2012

Redaguje zespół

Dziękujemy wszystkim autorom. I zapraszamy wszystkich do pisania, komentarzy, artykułów, wierszy. Przypominamy, że elektroniczną wersję gazetki znajdziecie na **stronie internetowej** szkoły.

w **bibliotece szkolnej** znajduje się segregator z poprzednimi i aktualnymi numerami naszej gazetki.

Artykuły możecie wysłać na **adres:**

krysiamaz@gmail.com

W numerze:

Felieton o tym, co „ludzkie”

Trudne tematy

Wypracowanie z Wertera

Wypracowanie z Wertera

W końcu dzwonek. Dzwonek! Czas wrócić do ciepłej klasy, by móc wreszcie położyć głowę na ławce i odpłynąć w świat marzeń o dziewczynach z mojej klasy. Ale nie! Nie ma takiej możliwości! Pani od polskiego zachciało się zadać wypracowanie na lekcji. Temat: porównanie konwencji miłości romantycznej i sentymentalnej, czy coś takiego. Jedząc kanapkę, którą właśnie dostałem od kolegi, myślałem, jak będzie wyglądać moja pierwsza jedynka w dzienniku, obok dwójki, którą dostałem tydzień temu? Wyrwałem kartkę z zeszytu, złapałem długopis i zacząłem pisać! Mam porównać dwa teksty: Jakiś Werter i Przypomnienie miłości? Co rzuciło mi się w oczy? Na pewno to, że W pierwszym nie żyje kobieta (pani, pewnie dopisze skąd to wzięłeś?), a w drugim facet-Gustaw, duch. Pierwszy jest taki romantyczny, piękny, że dopiero pod koniec dało się zrozumieć, że autor cierpi z powodu utraty luby, zaś w drugim od początku czuć było smutek i żal - taka historia, prawdziwa, bez żadnych kolorowych dodatków, fajerwerek. (Czy pani spodoba się to „czuć”? Może zapyta, czy ładny zapach ma żal?) Co jeszcze? Nie wiem, podobno mam zapisać dwie strony A4. W sumie, mogę jeszcze napisać, że fragment Adama Mickiewicza jest strasznie (tak wiem, proszę pani „strasznie”) ponury, ciemny i smutny (No tak, pani zapyta, w jakim kolorze jest fragment). Przypomniała mi się Od razu scena pozbywania się demona w filmie „Egzorcyzmy Emile Rose”, dlatego ten fragment nawet mnie zaciekał i wpadł w moje gusta. Karpiński nie dał mi nic, co by poruszyło moją chorą wyobraźnię, nie tworzyły mi się przed oczami żadne obrazy. O, coś przypomniało mi się!. Pani wspomniała o czymś takim, jak miłość sentymentalna, coś, że przejawia się przez kontakt zmysłowy, jest rozmowa dusz, jest przeżywana, jako czułość, tęsknota, żal. Jak najbardziej pasuje do tych dwóch wierszy, ale jest zupełnie inaczej odczuwalna przez bohaterów (tak wieeem, Pani zacznie dopytywać się o sentymentalizm i romantyzm itp.) Pan numer jeden wspomina swoją kobietę, jak to z nią spędzał wszystkie przyjemne chwile, natomiast pan numer dwa, czuje żal i smutek, bo przez to, że nie żyje, nie mógł znaleźć okazji, by spróbować zagadać do swojej ukochanej. Miałem pisać porównanie, chyba to zrobiłem? Czego nauczyłem się? Co dało mi to do myślenia? Raczej nic. Uważam tylko, że mimo podobnej tematyki, utwory różnią się, odbiorem po ich przeczytaniu. (ów, znów Pani nie spodoba się styl i sens i składnia i moja wiedza i...)

Przemek Dąbrowski

Trudne tematy

Nieczęsto się spotyka, by ktoś poruszył delikatny temat seksu. Ludzie wstydzą się mówić o tej kwestii, bo została ona sprowadzona do przyziemnych spraw. Tym bardziej zgwałcenie-patologiczny stosunek-jest omijany przez społeczeństwo, a przez media niepotrzebnie rozdmuchiwany do nienaturalnych kształtów. Jednak najpierw trzeba zadać sobie pytanie, co to w ogóle jest zgwałcenie. Ciocia Wikipedia przychodzi tu z odsieczą, mówiąc, że "zgwałcenie-zmuszenie drugiej osoby do czynności seksualnej". Cała prawda w paru słowach. Dlaczego w ogóle, dochodzi do gwałtu? Między innymi, dlatego, że osoby skrzywdzone boją się o tym mówić. Sprawcy czują się, więc bezkarni, zaczynają więcej czynić zła. W naszej mentalności to ofiara jest winna swojej krzywdy, nie sprawca. Kiedyś spotkałam się z opinią, że jeżeli dziewczyna nie chce, to nie da. Co ciekawe, takie opinie spotkać można wszędzie? Tak, więc nie trzeba tłumaczyć, dlaczego skrzywdzone osoby, które potrzebują pomocy, nie chcą jej szukać. Niedawno temu spotkałam się z osobą, która właśnie przeżyła gwałt na własnej skórze. Jej słowa na zawsze zapadły mi w pamięci. W sumie ta rozmowa przybliżyła ten temat, mogłam poznać relację człowieka, którego bezpośrednio dotknął ten problem i jak bardzo go przeżywa. Owszem, powstały wszelakie grupy wsparcia, można pójść do psychoterapeuty, jednak taką osobę gniecie wstyd, przeżywa ten koszmar sama, często nawet nie szukając pomocy

wśród najbliższych, tym bardziej u obcych ludzi. Poza tym można spotkać się z opinią "oj, przejdzie mi". Błąd! Takie zdarzenie odciska piętno na całe życie, nawet podświadomie. Jaki z tego wniosek? Musi się zmienić nasz sposób myślenia i stosunek do takich osób. To sprawcy powinni być prześladowani, nie ofiary. To nie ofiara powinna wstydzić się tego, że została skrzywdzona, tylko ten, co to zrobił. Jeszcze sprawa sądu-gwałcicieli powinni być na zawsze odizolowani od społeczeństwa.

Jeszcze został jeden mit do obalenia. Mówi się, że ofiarą zawsze pada kobieta, a krzywdzi ją mężczyzna. Owszem, w tym problemie jest więcej takich przypadków, jednak to nie zawsze się zdarza. Czasem jest traf, że ofiara to mężczyzna, a sprawca kobieta, albo obie strony są mężczyznami. Te osoby tym bardziej nie chcą mówić. Mężczyzna nie chce mówić publicznie, że został skrzywdzony-godzi to w jego ego. Z kolei to on zaczyna być piętnowany przez otoczenie, że "jest słaby i się dał". Znowu stosunek ogółu społeczeństwa determinuje reakcje poszkodowanych. Co my możemy zrobić z tym? Odpowiedź jest prosta. Okazać zrozumienie, i nie mówić jej/jemu, że to jej wina. Nie ma w tym, co się stało żadnej winy ofiary. To ofiara będzie przeżywać traumę, może nawet całe życie. Pamiętajmy, że zgwałceni mogliśmy zostać my, albo ktoś bliski, np. przyjaciel. To może się zdarzyć każdemu.

Elisee

Problem „ludzkości”

W Słowniku pod hasłem „ludzki” znalazłem dwa odwołania: „odnoszący się do wytworów rąk lub umysłu człowieka albo do jego potomków; - humanitarny, dobry”.

Problemy społeczne i polityczne apartheidu doprowadziły do sytuacji, w których fotografowie wojenni nie chcieli publikować swoich zdjęć, choć mogli dzięki nim zdobyć sławę i bogactwo. Wielokrotnie byli pytani, dlaczego ich nie publikują. Pytaniem jednak powinno być, dlaczego mieliby publikować zdjęcia kastracji czy ćwiartowania noworodków maczetą. Te okropieństwa to niestety czyn „ludzki”.

Zagłada Żydów, pozbawienie ich praw obywatelskich, traktowanie jak pluskwy, wykonywane na nich masowe mordy, palenie, rozstrzeliwanie- to kolejny przykład. Taki straszny obraz zafundowali nam ludzie, którzy uważali się za ważniejszych, za wyższych, bardziej wartościowych od tych, których opluwali, i to też jest zachowanie „ludzkie”. Podczas, gdy na całym świecie prowadzimy wojny, które kosztują miliardy, i na których jeszcze więcej można zarobić, wojny na innych kontynentach, w miejscach oddalonych o parę tysięcy kilometrów, przechodzimy obojętnie obok głodujących na ulicy ludzi.

Gwałty, morderstwa, molestowanie, prześladowanie, zastraszanie, klęski ekonomiczne, Ku Klux Klan, prohibicja czy piosenki Elvisa Presley’a-to wszystko zasługa ludzi, jest to, więc czyn ludzki! Możliwe, że ja się w tym wszystkim gubię, ale to, co wymieniłem, to jedynie czubek góry lodowej, nie chciałem tu wchodzić w ciągi przyczynowo-skutkowe i kto na tym wszystkim zarabia, jakie jest tego podłoże, ale musicie się ze mną zgodzić, że coś tu jest nie tak, coś nam ludziom nie wyszło.

Chciałem jednak zadać pytanie, czy skoro to wszystko jest ludzkie, a nie jest humanitarne i dobre, to czy do słownika pod hasłem „ludzki” nie powinno się dopisać: bestialski?.

Mike

Dzień Nauczyciela

Choć już od ponad trzydziestu lat oficjalną nazwą tego święta jest Dzień Edukacji Narodowej, nadal większość z nas uważa, że 14 października obchodzony jest Dzień Nauczyciela. Do 1982 roku rzeczywiście tak było. Jednak to właśnie wtedy wraz z wejściem

w życie Karty praw i obowiązków nauczyciela nazwę zmieniono.



Wszystko inne pozostało jednak bez zmian, a obchody związane z 14 października dalej mają na celu upamiętnienie

powołania do życia Komisji Edukacji Narodowej, która powstała z inicjatywy polskiego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zgodnie z obowiązującymi zapisami Karty Nauczyciela Dzień Nauczyciela jest dniem wolnym od zajęć. Ta zasada dotyczy wszystkich pracowników oświatowych. Zamiast lekcji w szkołach często odbywają się uroczyste apele, które mają na celu przekazanie nauczycielom, pedagogom i dydaktykom wyrazów uznania za ich trud wkładany w wychowanie młodzieży. W 2012 roku Dzień Nauczyciela wypada dokładnie w drugą niedzielę października.

Tradycyjnie w ramach podziękowania nauczycielom za ich trud włożony w edukację i wychowanie uczniowie składają im podziękowania i życzenia oraz często obdarowują symbolicznymi prezentami (np. kwiatami lub słodyczami). Często z tej okazji

przygotowywane są również specjalne występy artystyczne uczniów.



Natalia